

POSŁOWIE

ZNACZENIE OBJAWIEŃ GIETRZWAŁDZKICH

Warmińskie dziewczęta Barbara Samulowska i Justyna Szafryńska usłyszały w 1877 r. słowa przestrogi i napomnień, ale również i słowa pocieszenia: „nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was”¹. Dziewczęta te przygotowywały się wówczas do przyjęcia I Komunii świętej. Miały 11 i 12 lat. Obie wyznały przed swymi bliskimi, wobec ks. Proboszcza Augustyna Weichsła oraz specjalnej komisji ustanowionej przez biskupa warmińskiego (1867-1885) Filipa Kremenza († 1899), iż widziały szczególną osobę. Identyfikowały ją jako Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą. Dwadzieścia trzy lata wcześniej papież Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi (1854).

Zdarzenia 1877 r. spowodowały żywy napływ pielgrzymów do Gietrzwałdu. Przyczyniły się do tego także relacje prasowe w trzech zaborach. Pod ich wpływem katolicy na Warmii i katolicy w diasporze na Mazurach, zdobyli się na odnowienie życia religijnego. Rozwinął się ruch trzeźwościowy. Na Mazurach zaczęto wznosić katolickie świątynie, korzystając z pomocy diecezji kolońskiej i innych.²

W stulecie wydarzeń gietrzwałdzkich Biskup Warmiński Józef Drzazga († 1978) uznał je za niesprzeczne z wiarą i moralnością chrześcijańską. Podczas uroczystości stulecia objawień maryjnych w Gietrzwałdzie kazanie wygłosił kard. Karol Wojtyła, abp metropolita krakowski (11 września 1977). Ta ważna teologicznie wypowiedź nie została jeszcze przeanalizowana.

Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie wpisują się w szereg podobnych zdarzeń XIX i XX stulecia. Można wspomnieć tu choćby niektóre: dane np. św. Katarzynie Laboure (1830), objawienia w La Salette (1846), w Lourdes (1858), a także późniejsze w Fatimie (1917) oraz nam współczesne.

Dla właściwego odczytania treści objawień z Gietrzwałdu bardzo przydatne będą uwagi, które zamieścił kard. Leo Scheffczyk, analizując treść objawień fa-

¹ B. Tomczyk, S. Ryłko, *Siostra Miłosierdzia Barbara Stanisława Samulowska wizjonerka z Gietrzwałdu i inne osoby obdarzone łaską objawień*, Kraków 1999, s. 20.

² Tę działalność wspierał Związek św. Bonifacego.

timskich.³ W stosunku do objawień, które wiążą się z osobą Jezusa, prawdziwego człowieka i jedynego Syna Bożego (objawienie publiczne), objawienia maryjne posiadają charakter niezobowiązujący, drugorzędny i podporządkowany (objawienia prywatne).

Kard. L. Scheffczyk zauważa, iż często przesłanie maryjnych objawień prywatnych XIX i XX wieku jest uniwersalne.⁴ Bezpośrednimi świadkami i odbiorcami orędzia gietrzwałdzkiego było kilka osób. Dotyczyły one w pierwszym rzędzie problemów katolików warmińskich w państwie pruskim, gdzie dominowało wyznanie luterańskie. Fenomen objawień maryjnych w języku polskim – rodzimym dla dużej części mieszkańców południowej Warmii – w Gietrzwałdzie, poruszył także głęboko katolików polskich trzech zaborów, a także część katolików Warmii o niemieckiej świadomości narodowej.

Kard. K. Wojtyła dostrzegł we wspomnianym już kazaniu uniwersalny charakter orędzia z Gietrzwałdu. Mówił, bowiem, iż „Maryja na tym miejscu upomniała się o prawa człowieka i prawa narodu”.⁵ Orędzie maryjne bierze w obronę grupę katolików warmińskich, szczególnie polskojęzycznych, ograniczanych w ich prawach przez ustawodawstwo państwowe po *kulturkampfie*.

Inną cechą orędzia gietrzwałdzkiego jest jego anamnetyczny charakter. Nie- sie ono, bowiem przypomnienie. Jest w nim wezwanie do pokuty i modlitwy, które występuje również np. w orędziu fatimskim. Objawienia gietrzwałdzkie mówią, że należy powrócić do wytrwałego praktykowania modlitwy, szczególnie rozważania tajemnic różańcowych. Nacisk pada tu na modlitwę prośby i przebłagania oraz modlitwę w intencji innych (wstawiennicza).

„Widzące” Maryję w Gietrzwałdzie przekazywały swoim rodzinom i Kościołowi wezwanie do pokuty oraz zmiany obyczajów. Było to przede wszystkim wołanie o trzeźwość, a więc o wyzwolenie z uzależnienia alkoholowego.

W orędziu gietrzwałdzkim nie ma objawienia nowych prawd religijnych. Jest natomiast przypomnienie istotnych wymagań Ewangelii, które w życiu chrześcijańskim często zanikają lub idą w zapomnienie. Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie, tak jak objawienia analogiczne, są apelem o respektowanie i praktykowanie całej, nie uszczuplonej w niczym Ewangelii.⁶ Stanowią mocne, pełne ekspresji, a pod względem języka bardzo komunikatywne przypomnienie powinności

³ L. S c h e f f c z y k , *Obietnica pokoju. Rozważania teologiczne wokół orędzia fatimskiego*. Tł. L. Biczek, Pallottinum 1995.

⁴ Tamże, s. 10.

⁵ K. W o j t y ł a , „*Ja zawsze będę przy was*”. Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny na rok 1988, Olsztyn 1987, s. 81-86; K. B r z o z o w s k i , S. B u d z y Ń s k i , J. K o r c z , *Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie. 125. rocznica objawień NMP*, Wydawnictwo „Adam”, Warszawa 2002.

⁶ L. S c h e f f c z y k , *Obietnica pokoju*, s. 11.

życia wg wskazań Jezusa Chrystusa i Kościoła, także tych trudnych i niepopularnych. Jest w orędziu gietrzwałdzkim wołanie o pełnię życia chrześcijańskiego, bez uproszczeń i namiastek.

Orędzia objawień maryjnych XIX i XX wieku ukazują ideał życia chrześcijańskiego. Chodzi tu o pielęgnowanie daru wiary i zerwanie z grzechem. Tym samym niosą one krytykę niewłaściwych postaw. Są protestem wobec zastanej rzeczywistości, obnażają ją i demaskują. Na tym polega właśnie ich rys profetyczny. Dotyczy to również Gietrzwałdu.

Kościół nie zobowiązuje nikogo do dawania wiary objawieniom prywatnym.⁷ Przyjmując jednak prawdziwość objawień maryjnych w Gietrzwałdzie można twierdzić, iż raz jeszcze Najświętsza Maryja Panna, obecna nie tylko w misterium Jezusa Chrystusa, ale również w tajemnicy Kościoła (w dziejach zbawienia), przypominała na Warmii Ewangelię o Królestwie Bożym i wymagania prawa moralnego. Skierowała do wyznawców Jezusa Chrystusa na Warmii, a pośrednio do wszystkich wyznawców Jezusa Chrystusa, słowa napomnień i pocieszenia.

⁷ Tamże, s. 62: „«objawienia prywatne» nie są dla Kościoła bez znaczenia i mogą stwarzać pewne zobowiązania wobec całości, a przede wszystkim wówczas, kiedy są uznane i zalecone przez autorytet kościelny. Oczywiście, Kościół dokonując uznania takich objawień, nie nadaje im mocy obowiązującej, nawet jeśli przyznaje im charakter nadprzyrodzony. (...) Kościół postępuje tu podobnie jak w przypadku kultu świętych: nie zobowiązuje poszczególnych ludzi to tego kultu, chociaż jako całe zgromadzenie z żarliwością oddaje cześć świętym poprzez wielu swoich członków. Nie zobowiązuje on także poszczególnych jednostek do przyjęcia objawień prywatnych, chociaż jako zgromadzenie przyjmuje z powagą i uwzględnia w swoim życiu autentyczne oznaki woli Bożej, zwłaszcza, jeśli są przekazywane przez Maryję...”